

4. Wjasa i Narada jak człowiek i Bóg

Gdy czyjeś pragnienia spełniają się, oddanie Bogu wzrasta. Gdy pragnienia nie spełniają się, oddanie słabnie, a nawet całkiem zapomina się o Bogu.

Pawitratma swarupy!

Wjasa napisał świętą Bhagawatę, którą często nazywa się piątą Wedą. Wjasa był wielką postacią. Potrafił przemóc wszystkie ludzkie słabości, takie jak gniew, chciwość, żądza, dlatego mógł napisać ten wielki tekst. Dzisiaj poznacie niektóre fakty o Wjasie. W swoim życiu oddawał się praktykom jogicznym. Pewnego dnia siedział nad rzeką bardzo przygnębiony. Myślał o uciekającym czasie i latach życia topniejących niczym bryła lodu, podczas gdy on nie osiągnął niczego wartościowego. Próbował zrozumieć, jak powinien pokierować swoim życiem. Chociaż przestudiował i przeanalizował wszystkie Wedy i purany, martwił się, że jego pisarstwo i nauki nie przynosiły ludziom pokoju i szczęścia. Zdawał sobie sprawę z tego, że cała jego wiedza powinna być wykorzystywana dla pokoju i pomyślności świata, więc czuł się nieszczęśliwy że tak nie jest. Wtedy na scenie pojawił się Narada.

Narada był synem Saraswati, a Wjasa rozmyślając o swoich problemach siedział nad rzeką Saraswati. Saraswati symbolizuje utajone, niewypowiedziane słowo. Saraswati jest jak zwykła rzeka, co do której wierzy się, że płynie w nieprzejawionej postaci. Narada jako osoba reprezentował Saraswati. Między przejawionym i nieprzejawionym aspektem Saraswati istnieje nierozzerwalny związek. Zazwyczaj w ludzkim umyśle zachodzą procesy myślowe, po czym człowiek mówi. Słowa, które słyszymy, są słowami przejawionymi reprezentującymi nieprzejawioną postać Saraswati. Powstający w umyśle człowieka ciąg myśli otrzymuje kształt i formę wypowiedzianych słów. Bhagawata głosi nierozzerwalny związek między formami przejawionymi i nieprzejawionymi. Są one tak sobie bliskie, jak obiekt i jego obraz.

Narada pouczał Wjasę, że wszystkie teksty i święte pisma, które nie wysławiają lil Pana, są puste i bez życia. W ogóle nie przyciągają ludzi. Znajomość wszystkich ksiązek i uczoneść, jakie można osiąść, mają na celu przyciągnąć świat, ale nie mogą pobudzić i oczyścić umysłu. Gdy to, co napisano, może prowadzić do czystości myśli i wyzwolenia z doczesnych przywiązań, można uważać, że tekst ten jest właściwy. Słodycz jest naturalną cechą cukru. Ale sama znajomość tego faktu

nie pozwoli nam wiedzieć, że cukier jest rzeczywiście słodki. To doświadczenie dotyczy tylko smaku i jedynie język może rozpoznać słodycz cukru. Słodyczy cukru nie zna sam cukier. Słodycz cukru może zostać urzeczywistniona tylko wtedy, gdy znajdzie się osoba, która jej doświadczy dzięki swojemu smakowi. Analogicznie, anandę, czyli błogość związaną z Bogiem może znać jedynie osoba, która szuka takiej błogości. Do doświadczenia anandy dąży i cieszy się nim wielbiciel, a nie Bóg. Narada powiedział Wjasie, że ten tylko napisał o takim szczęściu, lecz sam go nie doświadczył. Stwierdził, że od tego dnia będzie posiadał umiejętność śpiewania chwały Boga i poradził Wjasie, aby to czynił i czerpał stąd błogość i radość.

Śpiewanie bhadżanów zwykle wiąże się z rytmem. W rzeczywistości, gdy potrafimy nadać jakąś formę temu, co zawiera Samaweda, wówczas można to nazwać bhadżanem. Wszystkie rodzaje melodii pochodzą z Samawedy. Narada powiedział też do Wjasy, że jeśli taką świętą pieśń śpiewa się z właściwym uczuciem i oddaniem, wtedy jasne staje się znaczenie tej pieśni. Można doświadczyć świętości boskiej natury obecnej w każdym człowieku w postaci pieśni. Oto mały przykład. Gdy dwie osoby rozmawiają z sobą, jedna wstępuje w drugą w postaci dźwięku. Dzisiaj ta idea wstępowania jednej osoby w drugą w postaci dźwięku nie jest dobrze rozumiana. Gdy znajdujecie się twarzą w twarz z Bogiem i myślicie o Jego imieniu i chwale, postać Boga wstępuje w was. Właśnie dlatego śastry i purany radzą spędzać czas na myślach o Bogu i na wyśpiewywaniu Jego chwały. Dlatego też mówi się, że Bóg jest obecny we wszystkich żywych istotach i że wszystkie żywe istoty są z kolei obecne w boskości. Gdy zbiera się wielu ludzi i razem śpiewa chwałę Boga, na każdego w zgromadzeniu spływa pradźniana, czyli wiedza o Bogu.

Święta praca Wjasy pokazała jedność w obecności całej tej różnorodności stworzenia. W odniesieniu do stworzenia Narada używał słowa *ambhodża*, które oznacza coś zrodzonego w wodzie. Z wody rodzą się wszystkie żywe istoty, nie tylko człowiek. Nawet małe nasiono może wykiełkować tylko wówczas, gdy jest woda. Gdy nie ma wody, nasiono zmarnieje. Dlatego Narada powiedział, że ludzkie ciało trzeba traktować jak lotos. Wszystkie teksty i pisma odnoszące się do Boga składają się z lotosu, co oznacza, że takiego rodzaju tekst jest lotosem wyłaniającym się z jeziora. Stan naszego umysłu porównuje się do jeziora, na którym pływają dwa łabędzie reprezentowane przez aspekty *so'ham* (On jest mną). Ten wyraz znaczy tyle, co „ja jestem Tym” i wskazuje na jedność całego stworzenia. W naszej tradycji łabędź zawsze symbolizował czystość. Jeśli porównujemy ten aspekt z *so'ham*, chcemy przez to wypuklić czystość całego stworzenia. Znaczy to, że tożsamość człowieka i Boga powinna być przedstawiana w manasarowarze, czyli umyśle człowieka, który jest jak jezioro (sarowara). Dzięki tak świętym naukom Narady u Wjasy zrodziło się boskie uczucie, które umożliwiło mu napisanie świętego tekstu Bhagawaty. Ponieważ Narada rozwiązał wszelkie wątpliwości Wjasy, został uznany za guru, a dzień ten od tamtego czasu nazywa się Guru

Purnima. Mówi się też o tym dniu, że nadchodzi purnima, czyli jasność. Wedy porównują umysł do księżyca, a oko do słońca. Bezpośrednio widzimy księżyc, czyli odbicie naszego umysłu. Plamy i skazy umysłu można usunąć i oczyścić z pomocą guru, dlatego dzień ten powinien nazywać się Guru Purnima.

Słowa serce na ogół używamy do określania serca fizycznego i siły życiowej odpowiedzialnej za wszelkie działania, ale to niewłaściwe. Serca nie powinniśmy interpretować jako czegoś znajdującego się w jednym miejscu w ciele. Serce powinniśmy rozumieć jako całość sił życiowych w ludzkiej istocie. Czy gdy mówimy o Ameryce, znaczy to, że nasze serce przeniosło się aż do Ameryki? Siłę życiową można porównać do serca. Nazywa się ją maha pradźniana i pokazano, że jest ona formą brahmana. W istocie, w jednej z mahawakji (sentencji wedyjskich), mianowicie w *Pradźniam brahma* (pradźniana to brahman), pradźnianę utożsamia się z brahmanem. Kiedy Narada przyjął rolę guru, wyjaśnił Wjasie zadania guru, dlatego dzień ten nazywa się też Wjasa Purnima.

Na dzisiaj przypada także inne zdarzenie o wyjątkowym znaczeniu. Opierając się na autorytecie Wed wierzymy, że buddhi (intelekt) stoi wyżej niż wszystkie inne narządy zmysłów. Wyżej niż buddhi jest atma. Są one tak blisko siebie, że buddhi otrzymuje iluminację od atmy. Umysł stoi wyżej niż narządy zmysłowe, a buddhi wyżej niż umysł. Promiennosc atmy pada bezpośrednio na buddhi, dlatego gdy podążamy za jego nakazami, możemy panować nad zmysłami. W związku z tym ten dzień nazywa się też Buddha Dżajanti. Zatem Guru Purnima, Buddha Dżajanti i Wjasa Purnima są jak zlewanie się trzech świętych rzek. Właśnie dlatego Purusza sukta (hymn Rigwedy) mówi, że musimy zharmonizować te trzy aspekty i razem ofiarować je Panu Śiwie. Dzięki tym świętym naukom Narady Wjasa podjął zobowiązanie, że od tego dnia będzie pisał historię Kriszny i jego boskich lil.

Czasami Wjasa pytał Krisznę: „Czy cieszy cię doskonała uczoneść, jaką osiągnąłem, i sposób, w jaki cię sławię?”. Zadawał takie pytania, gdyż był jeszcze dumny ze swojej erudycji i osiągnięć. Jego arogancja i ego wynikały z intelektualnych osiągnięć. Ego oparte na czymkolwiek innym da się wyrugować, ale trudno usunąć ego wynikające z uczoneści. Wykształcenie i erudycja powinny pozwolić wam pozbyć się ego, ale jak się go pozbyć, gdy ta uczoneść sama generuje ego? Ego, które rodzi się z przekonania, że jest się wielce wykształconym, jest wielką przeszkodą na drodze do boskiego oświecenia. Jednakże ma to też pozytywny aspekt, gdyż tylko wtedy, gdy pojawiają się takie przeszkody, człowiek może próbować eliminować swoje wady. Ze szczęścia nigdy nie otrzymamy szczęścia. Szczęście zyskujemy tylko dzięki kłopotom. Gdy chcecie ze złota zrobić dobre ozdoby, musicie poddać je działaniu ognia i wysokiej temperatury. Podobnie, Bóg, zanim pozwoli ludziom urzeczywistnić swoje święte i boskie aspekty, stwarza wiele trudności i poddaje ich rozlicznym próbom. Dotyczy to szczególnie ludzi, którzy cierpią na intelektualne ego.

Musimy w tym miejscu zauważyć, że chociaż Wjasa napisał Bhagawatę i wszystkie purany, nigdy nie zastosował praktycznie w swoim życiu żadnej z nauk, o których pisał. Osiągnął wielką sprawność w przekazywaniu idei innym, ale sam nie próbował wcielać ich w życie. Wjasa, który dostrzegał tę swoją wadę, modlił się tak: „O Kriszno, czy możemy poznać twoją boską naturę? Jesteś mniejszy niż najmniejsze, jesteś większy niż największe. Jak mamy opisać twoją wielkość?”. Pisał też: „Mówi się, że mieszkasz w sercach 84 lakhów (setek tysięcy) dżiw (żywych istot) w stworzeniu, nie oddzielając się od nich”. Powinniśmy tutaj zwrócić uwagę na to, że mimo iż Wjasa demonstruje swoją znajomość pewnych aspektów Boga, jednocześnie wyraża wątpliwości co do innych. Na tym etapie Narada powiedział mu, że nikt nie powinien mieć wątpliwości co do żadnych aspektów boskości.

Nie bez powodu poświęciłem dzisiaj tak dużo czasu, opowiadając wam o Wjasie. Zaufanie do tego, co głosi mówca, będziecie mieli tylko wtedy, gdy zaufacie mówcy. Zrozumieć święty tekst Bhagawaty możecie tylko wtedy, gdy zrozumiecie sposób myślenia tego, kto ją napisał, i tych, którzy występują w tym tekście. Właśnie dlatego przedstawiłem wam pełną historię życia Wjasy i Narady. Te dwie postacie jawią się jak człowiek i Bóg. Wjasa zadaje pytania, a Narada odpowiada. Jeśli rozumiemy ten związek między Wjasą i Naradą, możemy docenić wewnętrzne znaczenie Bhagawaty. Jutro wysłuchamy historii Narady, a potem będziemy poznawać lile Kriszny.



Tłum. Kazimierz Borkowski
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.sssbpt.info/english/sum1978.htm>